

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIEM.**

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK IV.

SOBOTA, 12 STYCZNIA 1935

NR. 12

„Dejas zabił!”

Uczeń Szkoły Górniczej w Tarn. Górach zabójcą

Katowice, 11. stycznia.

Zły los prześladował ucznia Szkoły Górniczej w Tarn. Górach 26-letniego Teodora Dejas, który własną pracą skromnym i oszczędnym życiem zamierzał wyrobić sobie w życiu odpowiednie stanowisko. W szkole bardzo dobrze się uczył, a poza tym ciężko pracował. Żyjąc bardzo skromnie, zdołał on sobie zaoszczędzić na dalsze studia 4.500 zł.

W czasie nauki pracował on równocześnie w firmie „Elevator”, gdzie zaprzyjaźnił się z niejakim Robertem Potyką, za którego wstawiennictwem otrzymał lepiej płatną posadę w firmie Krzyżowski.

W roku 1928 Dejas pragnął jakoś korzystnie ulokować swój kapitał i w tym celu pożyczył niejakiemu Kotzurovi 1.500 zł. W kilka jednak miesięcy potem Kotzur zmarł i pieniądze Dejas przepadł.

Stratą z tak wielkim trudem uciulanych oszczędności Dejas przejął się bardzo. Żalił on się więc swojemu dobroczyńcy Potyce, który pocieszył go, że może taką samą sumę pieniędzy zarobić, gdy wypożyczy mu resztę swoich oszczędności na wysoki procent. Niedoświadczony uczeń zgodził się na propozycję Potyki i w kilku ratach pożyczył mu 2.085 zł.

Ze spłaceniem pożyczonej sumy i procentów było gorzej, gdyż Potyka ciągle zwlekał i płacił niepunktualnie. Po między wierzycielem więc a dłużnikiem dochodziło do częstych kłótni, co Dejas doprowadzało do rozpacz. Po jakimś czasie Dejas wydusił wprost od Potyki 700 zł., reszty zaś Potyka nie chciał czy też nie mógł spłacić.

Zbliżał się jednak termin zapłaty taksy szkolnej za ostatni rok nauki. Pieniądzy na zapłacenie czesnego Dejas nie mógł nikąd otrzymać. Pewnego dnia zjawił się on u swego dłużnika i oświadczył Potyce, że znalazł człowieka, który tak jemu, jak i Potyce pomoże. Oba wybrali się więc do rzekomego wybawiciela.

Historię tę Dejas wymyślił poto, by zwabić swego dłużnika do lasu gostyńskiego. W lesie doszło pomiędzy nimi do ostrej sprzeczki, w toku której Dejas

sześciokrotnie wystrzelił do Potyki, raniąc go ciężko czterema kulami. Ciężko ranny Potyka uciekał jeszcze, a następnie, gdy upadł, wydobyl z kieszeni notatnik, w którym napisał: „Dejas zabił!”

W czasie śledztwa rodzina Dejas zwróciła się do adwokata jednak zabójca kategorycznie sprzeciwiał się temu, chcąc się bronić osobiście. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Katowicach De-

jas został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Sąd uwzględnił silne wzruszenie Dejas i przyznał mu jaknajdalej idące okoliczności łagodzące.

Od tego wyroku oskarżony nie wniósł odwołania, natomiast apelował prokurator, domagając się ukarania Dejas za morderstwo z premedytacją i wymierzenia surowej kary.

W ub. piątek sprawę tę rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Katowicach. Na rozprawę zjawił się oskarżony, który wobec wyroku I instancji został wypuszczony na wolność, także bez obrońcy. Robi on wrażenie człowieka zupełnie złamanego psychicznie. Przez cały czas rozprawy siedział on ze spuszczoną głową. Na swoje usprawiedliwienie nie zdołał powiedzieć ani jednego rzeczowego zdania. Z chaotycznych jego słów można było tylko wywnioskować, że nie zdaje sobie sprawy, jaka siła popchnęła go do tego okropnego czynu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zatwierdził wyrok I instancji co do winy i kary, zniósł jednak zawieszenie wykonania kary. Wobec tego Dejas będzie musiał odbyć dwuletnią karę więzienia.

Do otoczenia swego wyrzcił się on, że clośu tego nie przeżyje. (s)



Fala mrozów objęła nie tylko Polskę, ale także całą Wschodnią Europę. Ilustracja przedstawia obrazek z wsi rosyjskiej, gdzie kobiety przy studni muszą rozbić powłokę lodu, aby dostać się do wody.

Bomba w barcelońskiej kawiarni Niezwyczajny zamach 3 osobników

Barcelona, 11. I. (PAT.)

Do jednej z kawiarni wtargnęło trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Zamknęli oni właściciela lokalu, kelnerów i znajdujących się gości w sa-

siadnim pokoju, poczem umieścili bombę na kontuarze i biegli. W momencie, gdy zamknęli w pokoju, usiłując się wydostać, wytamali drzwi, nastąpił wybuch bomby, 6 osób odniosło rany.

Proces o usiłowane porwanie prezydenta Austrii Braciom Ott grozi kara śmierci

Wiedeń, 11. I. (PAT.)

Przed sądem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko braciom Ott, oskarżonym o usiłowanie uprowadzenia prezydenta Austrii podczas lipcowej rewolucji narodowych socjalistów. Oskarżeni odwołali zeznania, złożone w policji, i wy-

pierają się wszelkiego udziału w rewolucji. Prokurator domaga się dla obu oskarżonych kary śmierci. W związku z rozprawą, władze zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa wokół gmachu sądowego.

400-miljonowe wierzytelności Citroena Głównym wierzycielem jest fabrykanci opon samochodowych

Paryż, 11. I. Tel. wł.

Zakłady samochodowe Citroena przedstawiły sądowi handlowemu zestawienie wierzycieli koncernu. Lista obejmuje 724 strony, zawierające nazwiska kilku tysięcy wierzycieli, których żądania wynoszą przeszło 400 milionów franków. Sumą tą

nieobjęte są t. zw. uprzywilejowane pretensje, jak podatki, składki ubezpieczeniowe, należności celne, płace, pensje, zastawione towary itd. na łączną sumę 200 milionów franków. Na liście wierzycieli niewymienione są pozatem pretensje ban-

kowe oraz należności poszczególnych akcjonariuszów koncernu na ogólną sumę 11 milionów franków. Głównym wierzycielem jest znany fabrykant opon samochodowych, Michelin, któremu należy się 59 milionów franków.

Miasto Grenoble w płomieniach

Paryż, 11. I. Tel. wł.

W centrum miasta Grenoble wybuchł o północy olbrzymi pożar, zagrażając całej dzielnicy. Wielkie składy kauczuku, garaż oraz dwa domy mieszkalne padły ofiarą płomieni. Kilkunastu mieszkańców zdołało się uratować, skacząc z desperacką odwagą z okien. Straty materialne wynoszą kilkanaście milionów franków.

Wylosowane bony

Warszawa, 11. I. (PAT.)

W dniu 10 stycznia 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone NN. 37827, 7727, 25841, 10361, 27992, 24674, 30552 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu, z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za Bon 25-złotowy.



Bułgarski komunista Dymitrow, znany z procesu o podpalenie Reichstagu, został mianowany członkiem G. P. U. w Moskwie. Według informacji prasy angielskiej, Dymitrow zajadł stopniowo stanowisko Kirowa, ramadawego współpracownika Stalina.

Odroczenie rokowań w przemyśle śląskim w sprawie ustalenia nowej tabeli płac urzędniczych

W Związku Pracodawców w Katowicach odbyła się 11 bm. konferencja między przedstawicielami przemysłu i wszystkich pracowników związków zawodowych (polskich i niemieckich) w sprawie nowo umowy zarobkowej dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim

przemysle. Konferencję przewodniczył z początku dr. Zagórowski, a następnie dyr. Chmielewski.

Przedstawiciele organizacji pracowników domagali się przywrócenia poprzednio obowiązujących płac, tj. podwyżki zarobków o 8 proc., pracodawcy natomiast odrzucili to żądanie, domagając się również ze swej strony obniżki płac urzęd-

ników ciężkiego przemysłu o dalsze 7 proc. Konferencja została odroczona do 21 bm. z tem, że obie strony mają w międzyczasie przedstawić na piśmie uzasadnienie swych żądań.

Zaznaczyć należy że po raz pierwszy od 10 lat wystąpiły wszystkie polskie i niemieckie związki pracownicze na wspólnej konferencji z pracodawcami.

Piękny rozwój katolickiego ruchu męskiego na terenie województwa Śląskiego

Ubiegły rok zaznaczył się w diecezji katowickiej niezwykle pomyślnym rozwojem ruchu męskiego w ramach Akcji Katolickiej. Był to przede wszystkim rozwój działalności w dziedzinie kulturalnej, w której wzięło udział 12 tysięcy młodych ludzi z całej diecezji i gości z poza diecezji, a wreszcie powstanie w Warszawie ogólnopolskiego Katol. Zw. Mężów i wszystkich diecezji w Polsce, w którym Stowarzyszenie Mężów diecezji katowickiej jest reprezentowane, jako jedno z pierwszych.

Oto wielkie, historyczne dla ruchu młodych katolickich wydarzenia, które ruch ten szybko i znacznie posunęły naprzód i wysoce umocniły. Niech powiedzą o tem liczby...

Gdy 24 czerwca 1932 r. odbywał się w Katowicach zjazd delegatów już istniejących towarzystw młodych katolików, niecałe 70 towarzystw (oddziałów) było na nim reprezentowane. Pod koniec 1932 roku liczba ta nie została przekroczona. W grudniu 1933 r. było już 95 oddziałów z liczbą około 11.000 członków. W grudniu 1934 r. Katol. Stow. Młodych w Katowicach posiadało już 136 oddziałów i przeszło 20.000 członków. W ciągu przeszło 2 lat liczba oddziałów K. S. Młodych i członków podniosła się o przeszło 100 procent.

Interesujące są liczby powstawania nowych oddziałów K. S. Młodych. W roku 1932 (od maja, w którym powstał sekretariat generalny w Katowicach) założono 6 nowych oddziałów, w 1933 — 11, a w 1934 — 39, czyli przeszło 100 procent więcej, niż w latach 1932 i 1933 razem. Rozwój pracy sekretariatu świadczy wymownie o rozwoju ruchu młodych katolików. Np. w roku 1934 przyjęto w sekretariacie i wysłano znacznie więcej korespondencji, niż w latach 1932 i 1933 razem.

Z sali rozpraw w Katowicach Co stracił, to przechranił - Panowie Szpiegel i Kraushar

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadli w piątek: służąca Jadwiga Podborówna, robotnik Jerzy Zgrzebnik, Marja Kowalikówna, Jan Zgrzebnik z Katowic i Anna Hupert z Bielska, pod zarzutem kradzieży i paserstwa. Podborówna pracowała jako służąca u Eugenii Pessolowej w Katowicach, ul. Batoiego 10. Dnia 14 września ub. roku okradła swoją chlebodawczynię i zbiegła w niewiadomym kierunku. Pessolowej skradziono biżuterję oraz szereg innych wartościowych rzeczy. Została ona poszkodowana na kilka tysięcy złotych. W dwa tygodnie po kradzieży zjawił się w składzie Zollmana w Katowicach Jan Zgrzebnik, który zamierzał sprzedać biżuterję wartość około 300 zł. za 15 zł. Sprawa wydawała się Zollmanowi po-

dejrzaną i dlatego zawiadomił o wszystkim policję. Później dowiedział się od jubilera Janoty, że ofiarowany mu na sprzedaż pierścionek został skradziony Pessolowej. W końcu policja przytrzymała Podborówną, która wraz ze znajomymi ukrywała się na polach obok Rawy koło Kopalin „Ferdynanda”.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że oskarżeni w restauracji Hupertowej w Bielsku, gdzie zastawili również część skradzionej biżuterii. Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał Podborówną na 8 miesięcy więzienia, Jerzego Zgrzebnika na półtora roku, Marję Kowalikównę na 6 miesięcy i Jana Zgrzebnika na 8 miesięcy więzienia. Na rozprawie okazało się, że Podborówna została namówiona do

Szukajcie bezrobotnego Froncka

W sobotę, dnia 12 stycznia bezrobotny Froncek będzie bawił w Szopienicach, gdzie został zaproszony przez Stowarzyszenie Tramwajarzy na Gwiazdki dla biednych dzieci, oraz na Zakazie Zimowa, która odbędzie się na sali pana Smykały. Początek o godz. 16.30.

W tym samym dniu będzie bezrobotny Froncek w Mikołowie, na zabawie tanecznej, która urządzi miejscowa P. Z. P. w Hotelu Polskim, początek o godz. 22-god.

Bezrobotny Froncek będzie jeszcze w nadchodzącą sobotę w Świętochłowicach, gdzie został zaproszony przez Oddział Młodzieży P. Z. P. na Wiechu Bał Karnawałowy, który odbędzie się na sali pani Białasowej (zast. Włoczek) przy ul. Czarnoleśnej 25.

We wszystkich trzech miejscowościach bezrobotny Froncek porozlepi na sobie po trzech swoich wizerunków, za odzyskanie których wypłaci po jednej złotówce od każdej.

są zadowoleni, ponieważ, jak się okazuje, bielizna jest im albo za ciasna, albo za wielka. Sprawa ta wzięta zająć się miejscowy komitet pomocy dla bezrobotnych, który winien przeprowadzić wymianę niestosownej bielizny. (zo)

— JESZCZE SPRAWA NADUŻYC W MAGISTRACIE W MIKOŁOWIE. W związku z naszą wiadomością i wykrzyki nadużyć w biurach Magistratu miasta Mikołowa proszęcie jesteśmy o wyjaśnienie, że w toku dochodzeń wykryto w jednym wypadku, iż pewien pomocnik burowy wpłacił do kasy miejskiej kwotę 15 zł. z opóźnieniem, a w drugim, że pewnemu bezrobotnemu wypłacono mieszkanie mu się należący zasiłek w wysokości 25 złotych.

— WYPŁATA RENT. W piątek nastąpiła w Pszczynie wypłata rent dla emerytów z majątków ks. Pszczyńskiego. Emeryci otrzymali jednak tylko zaliczkę na poczet swych należności za miesiąc grudzień. Odpowiednie sumy

przekazane zostały przez ks. Pszczyńskiego z Niemiec.

— POŻARY W RYBNICKIM. W ub. środę powstał pożar w piwnicy domu Fryderyka Rojka, rzemieślnika w Boguszowicach. Dzięki niezwłocznej pomocy domowników zdołano pożar zlokalizować, tak że budynek nie uległ zniszczeniu. Pożar strawił jedynie 15 kwintali kartofli. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartym światłem, od którego zajęła się słoma, którą przykryte były ziemniaki.

— Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdołano zapobiec większemu pożarowi w mieszkaniu Jana Kołoczki w Jastrzębiu Dolnym, gdzie spaliła się jedynie pewna część garderoby. Wartości około 250 zł. Pożar spowodował wafa córka poszkodowanego, Jadwiga, która posługiwała się przy rozbieganiu świecy, od której zajęła się sukna. W ostatniej chwili zdołano zapobiec rozszerzeniu się ognia i pożar ugasić. (r)

Polski kartel włókienniczy

Podpisanie umowy rejentalnej w Sosnowcu

W ub. środę odbył się w Sosnowcu zjazd przemysłowców włókienniczych prawie ze całej Polski.

Do Sosnowca przybyli przedstawiciele fabryk włókienniczych, produkujących wełnę czesankową, którzy po naradzie postanowili odnowić wygasłą konwencję Reprezentowanych było ogółem dziewięć firm Sosnowca: Białej, Częstochowy, Pszczyny, Łodzi i Łomazy.

Wszyscy obecni przystąpili do nowej konwencji, spisując odpowiedni akt rejentalny.

Siedzibą kartelu będzie Łódź, przyczem prezesem wybrano p. Wilhelma Schoena, sekretarzem generalnym jest p. Henryk Bonwaldt, a zastępcą jego p. Stanisław Zembal. Ogólne zdziwienie wywołał fakt nieprzystąpienia do kartelu jednej z największych fabryk w Polsce H. D'etel w Sosnowcu, która pod względem ilości wrzecion znajduje się na

popiełnieniu kradzieży przez Zgrzebnika, który był jej naręczonym.

Pozatem zasiadł na ławie oskarżonych oszust Józef Szpiegel vel Rosenman z Wiednia i Hilla Kraushar z Katowic. Oskarżony Szpiegel zjawił się na bruku katowickim w lipcu 1932 r. i zaraz zabrał się do „działa”. M. in. kupił w firmie „Singer” maszynę do szycia za 1.600 zł., którą następnie odsprzedał za tanie pieniądze. W czerwcu 1932 r. zamierzał Szpiegel wydawać w Katowicach czasopismo w języku niemieckim p. t. „Neues Kattowitzer Journal” i angażował do pracy 15 bezrobotnych pracowników umysłowych, od których pobrał kaucje w wysokości od 300 do 500 zł. Bezrobotnych poszkodował na ogólną sumę 5.000. Szereg angażowanych przez niego pracowników wręczyło oszutowi książeczki oszczędnościowe na P. K. O. Przy pomocy oskarżonego Kraushara oszust fałszował podpisy właścicieli książeczek oszczędnościowych i pobierał z P. K. O. pieniądze. Gdy grunt pod nogami oszusta począł się palić, wówczas zbiegł on do Wiednia. Tam jednak na podstawie rozpisanych za nim listów gończych został przytrzymany i wydany w ręce władz polskich.

Na rozprawie przesłuchał się cały szereg świadków poszkodowanych przez oszusta, a także wszyscy angażowani przez niego bezrobotni, którzy na kaucje pożyczali sobie pieniądze, by tylko otrzymać osadę. Sąd skazał Szpiegla na 3 lata więzienia bez zawieszenia wykonania kary i Kraushara na 6 miesięcy więzienia. (s)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś Teatr Miejski daje po cenach popularnych od 25 gr. wielką rolę p. t. „Coraz lepiej” p. Cwierka. Hemara. Tuwima i innych. Przedprzedaż w firmie p. Czechowskiego. O godz. 10.30 gościnny występ p. Idy Kamińskiej.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Wielkie wydarzenia” Pałace: „Maskarada”. DĄBROWA. Ars: „Przełom”. Bajki: „P. soc. Kordecki, obrońca Częstochowy”.

— PRZENIESIENIE HIPOTEKI W SOSNOWCU. Urząd hipoteczny w Sosnowcu oraz trzy rejentury przeniesione zostaną do nowego gmachu przy ul. Warszawskiej 6, tam gdzie znajdowały się dawniej biura magistratu.

— „DZIELNY WOJAK NA FRONCIE”. Sekcja sceniczna K. S. Brynica w Czeladzi wystawia w najbliższych dniach świetną krotkę p. t. „Dzielny wojak na froncie”.

— BUDŻET CZELADZI. Z dniem 11 bm. na przeciąg tygodnia wyłożony jest preliminarz budżetowy Czeladzi na rok 1935-36.

— KONFERENCJA Z DRUKARZAMI. Wczorajsza konferencja z drukarzami o stałym plac w drukarni Zagłębia, została odłożona do 30 bm., ponieważ przedstawiciele pracodawców nie mieli pełnomocnictw.

— ZACZADZENIE. W Nivce pod Sosnowcem, wskutek defektu w piecu, uległa zaczadzeniu rodzina, złożona z 5-ciu osób. Jedna osoba, Sabina Czarnecka, poniosła śmierć, pozostałe uratowano.

— BUTY DLA BIEDNYCH DZIECI. Magistrat m. Sosnowca celem przyjęcia z pomocą rodzinom bezrobotnych, zakupił większą partię obuwia i odzieży dla dzieci rodziców, pozostających bez pracy.

— JAKIE ZAPOMOGI OTRZYMAJĄ BEZROBOTNI ZA MIESIĄC STYCZEŃ R. B. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy w Zawierciu, uchwalono wydać zapomogi bezrobotnym za miesiąc styczeń r. b. w wysokości: 6 kg. maki żytniej, 1 kg. maki pszennej, 1 kg. kaszy, 25 dkg. soli, 25 dkg. mydła, 25 dkg. słoniny, 25 dkg. mieszanki kawowo-cukrowej — na jedną osobę. Niezależnie od tego, wydany będzie węgiel: dla samotnych po 50 kg. na osobę (czego w ubiegłym miesiącu nie było), rodzinom od 2 do 5 osób po 100 kg., ponad 5 osób po 150 kg.

— SPRAWA MISTRZA KOMINIARSKIEGO W ZAWIERCIU ZAKWALIFIKOWANA DO SĄDU. Starostwo Powiatowe w Zawierciu stwierdza, że wobec ukończenia dochodzeń i stwierdzenia jawnego nadużycia pieniężnych, popełnianych od 1932 r. przez Oleska Konstantego, mistrza kominiarskiego w Zawierciu, z tytułu pobieranych nieprawie opłat kominiarskich, sporządzono przeciwko niemu akt oskarżenia i sprawa w najbliższych dniach znajdzie się w Sądzie. Pozatem, naskutek licznych domagań ze strony właścicieli nieruchomości i zakładów pracy o niewywiązaniu kominiar, Oleski pociągnięty będzie do odpowiedzialności administracyjnej. (hu)

Sobota
12
stycznia
1935

Dziś: Arkadiusza
Jutro: Weroniki p.
Wschód słońca: o 7 m. 41
Zachód: o 15 43
Długość dnia: o 8 m. 07

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

SOBOTA: o 20 „Człowiek, który nie pije”,
NIEDZIELA: o 16 Przedstawienie sprzedano;
o 20 „Człowiek, który nie pije”.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PRZYBYWALCACH.

RYBNIK: poniedziałek: o 20 „Krawcówka uszy”,
CHORZÓW: wtorek: o 19.30 „Krawcówka uszy”.

△ TEATR REWJOWY „RARYTAS” od 11 do 12 m. rewja p. t. „Karnawał szaleńcy”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Julka”. Casino: „Mazurka wiodąca”. Colosseum: „Ręka młodości”. Pałac: „Zdobycie dla nas”. Rialto: „Dla Ciebie śpiewam”. Union: „Imperatorowa”. Debiat: „Ja w dół, ty w górę” i „Alraune”.

CHORZÓW I. Apollo: „Symfonia mro” i „Ruch na początku”. Romy: „Pod Tęch” i „Czerwony wód”. Colosseum: „Pierwszy mecz” i „Początek bohaty”.

SZARLEJ. Apollo: „Stracanie”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Słaby władca”, Kame-

rales: „Julka”.

RYBNIK. Apollo: „Parada wiosenna”. Pałac: „Za-

omieniona melodia” i „Przedmowa”.

W kinie „Hefos” prenumeratorszy naszego piśmie, za okazaniem opłaconej karty abonentowej, korzystają z 50 proc. zniżki. Poza tem przy dostawie piśmie w kinie, każdy prenumeratorszy naszego piśmie otrzymuje list gratulacyjny.

WODZISŁAW. Stodoła: od 8-go bm. „Bokser i dama” z Maksym Baerem, obecnym mistrzem świata w boksie.

KOPALNIA EMA. Hefos: „A. L. 14 sierpnia” i „Przełom w Polsce”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Ję królowa” i „Droga Kłopot”.

Prenumeratorszy „Siedem Groszy” otrzymują 50 proc. zniżki w dniach powszednich.

JARNOŚĆ GÓRY. Nowości: „Nana”.

PAWŁÓW. Apollo: „Kobieta, która nigdy nie zapomni”. Wstęp 25 groszy na każde miejsce.

RADZIONÓW. Apollo: „Bokser i dama” oraz występ Tawny Horego.

Prenumeratorszy „Siedem Groszy” otrzymują 25 proc. zniżki.

RADJO.

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA 1935 R.

Katowice. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny. Piłkarstwo Warszawskie. 14.00 Płyty. 15.00 Felieton wieści. 15.15 Płyty. 15.20 Skrzynka pocztowa. 15.35 Płyty. 16.20 Recital gitarowy. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 „Teatr Wyobraźni”. — „Dziwny sen pana Łukasza”. 18.45 „Życie młodzieży”. 19.00 Muzyka lekka. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 „Na wiosnę lwowskiej fall”. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.45 „Bery i boja śląskie”. 22.15 Obrazek słuchawkowy B. Winiawera o t. „Świat się zmienił”. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05 Muzyka taneczna.

— PRZYMUSOWE LADOWANIE W KATOWICACH. W ub. czwartek w południe na lotnisku w Katowicach wylądował samolot niemieckiego typu „Klemm”, pilotowany przez lotnika sportowego, Marcina hr. Stoberga. — Samolot wystartował o godz. 11 przedpołudniem z lotniska we Wrocławiu w kierunku Gliwic. Wskutek mgły lotnik niemiecki zbłądził, opuszczając się na lotnisku w Katowicach. Przesłuchany przez polskiego lotnika oświadczył, iż należy do formacji krajowej grupy lotniczej we Wrocławiu. Po przesłuchaniu oraz wylegitymowaniu i skomunikowaniu się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie, lotnika niemieckiego zwolniono.

— BUDŻET MIASTA KATOWIC. W magistracie katowickim rozpoczęto prace około ustalenia budżetu m. Katowic na rok administracyjny 1935-36. Przyszły budżet utrzymany będzie w tej samej wysokości, co w roku ub. t. j. w wysokości około 9.600.000 zł. Budżet ten w lutym br. przedłożony zostanie radzie miejskiej do definitywnego zatwierdzenia.

— KARTY CYRKULACYJNE W CHORZOWIE. Dyrekcja Policji w Chorzowie podaje do wiadomości, że dnia 15 bm. wydawane będą wszystkie przedłużone karty cyrkulacyjne, które dobiegają nie zostały przez właścicieli odebrane.

— Z AKCJI DLA BEZROBOTNYCH W SZARLEJU. W tych dniach w urzędzie gminnym w Szarleju-Pickarach wydawano bezrobotnym miejscowym koszule i kalesony. Nieestetycznym z otrzymaniu tych darów nie

trzęciem miejscu w Polsce. Jak się dowiadujemy, spowodowane to zostało różnicą zdań przy ustalaniu kursów. Za podstawę przydziałów kartel bowiem uważa ilość produkowanej wełny, natomiast firma „Biel” stoi na stanowisku, że podstawą w tym wypadku winna być ilość posiadanych przez fabryki wrzecion, czyli zdolność produkcyjna. Porozumienie włókienników ma na celu utrzymanie cen na odpowiednim poziomie.

„Wspólnota Interesów“ skarży o wykreślenie fikcyjnej hipoteki, zapisanej na hucie „Silesia“ w Poruszu

Jedno z pozamiejskowych pism rządowych donosi, że syndyk Wspólnoty Interesów wniósł w tych dniach do Sądu w Rybniku skargę o wykreślenie hipoteki w wysokości 9 milj. mk. niemieckich, zapisanej na hucie „Silesia“ w Rybniku-Paruszu na rzecz „Societe Financiera d'Entreprises Minières“ w Luksemburgu.

Spółka powyższa jak stwierdzono, nie udzieliła Wspólnocie Interesów żadnej pożyczki, natomiast kredyt w wysokości 9 milionów mk., hipotecznie zabezpieczonej sumy, uruchomiła „Deutsche Akzepten Bank“, instytucja finansowa o charakterze publicznym. Suma ta podję-

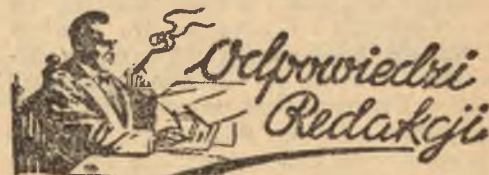
ta została w Berlinie przez Filca lub jego pełnomocników. Celem zamaskowania prawdziwego charakteru tej operacji finansowej oraz roli banku niemieckiego wysunięto firmę luksemburską.

Wnieśli przez nadzór sądowy Wspólnoty Interesów skarga zawiera ob-

szerne uzasadnienie i powołuje się na wyrok Sądu, który zapadł w ostatnim czasie w podobnej sprawie. W skardze „Wspólnoty Interesów“ przeciw dyrektorowi Oberschl. Disconto Bank w Chorzowie.

twie Zagłębia jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.

Pawilon powstał z publicznych ofiar, co jest tembardziej godne podkreślenia, a zasługę w tym wypadku ma prawo wyłącznie Tow. Przeciwgruźlicze. Poświęcenie będzie miało charakter uroczystości społecznej i weźmie w niej udział szereg zaproszonych organizacyj i gości.



F. F. A., Rybnik. Jest jedyne wyjście, a mianowicie zatrzymać firanki i płacić punktualnie raty, gdyż w przeciwnym razie położenie Pańskie pogorszy się jeszcze bardziej, bo zostanie Pan narażony na wysokie koszty sądowe i adwokackie.

Franciszek G., Szopienice. Krzyżówki już nie posiadamy, gdyż powędrowała ona do kosza.

Hoheisel. Bank ten został zlikwidowany w roku 1928. Już dzisiaj są one bezwartościowe. Karol M. Kochłowiec. Pańskie położenie jest rzeczywiście rozpaczliwe. Jest jedyne wyjście stawić wniosek o potrącenie Panu z zarobku tylko jednej piątej części. Wniosek taki trzeba wysłać do tego sądu, który wydał uchwałę o zajęciu i przekazaniu wierzytelności.

A. K. Żory. Dając weksel, gwarantował Pan, że dług wystawca zapłaci. Wobec tego M. K. O. może Pana zaskarżyć do sądu o zapłacenie sumy wekslowej.

Agnieszka Cz. Bogucice. Takie rzeczy kwalifikują się do platnych ogłoszeń.

Gostyń A. F. M. Zaskarżyć do sądu. Inne-go wyjścia niema.

H. B. Szkoła Akuszeryjna w Krakowie. K. G. Orzesze. Liga Narodów Genewa (Szwajcaria). Albo: Societe des Nations Geneve.

B. Czuchów. 1. Jeżeli w restauracji jest zabawa, to musi być zezwolenie na przedłużenie godzin policyjnych. 2. W mieszkaniu prywatnym nie, w restauracji musi być zezwolenie. 3. W restauracji jest karygodne i gospodarz musi o oznaczonej godzinie wyprosić wszystkich gości. 4. Może Pan wejść na grunt sąsiada. 5. Albo kupić, albo też zapłacić odszkodowanie, jeżeli, oczywiście, dom popękał wskutek podebrania. 6. Nic Pan nie dostanie. 7. Sprzedawca Pan może a obrót z tem niema na to żadnego wpływu.

Abon. 25431. Nie warto stawiać wniosku, gdyż i tak nie zostanie uwzględniony.

Paweł M. Pszczyna. Już został ogłoszony. K. K. 1111. Do Starostwa w Katowicach napisać wniosek.

P. M. Rybnik. Pan jest właścicielem pokoju i gospodarzowi bez Pańskiego zezwolenia nie wolno tam wchodzić o każdej porze dnia. Może Pan przenocować nawet przez kilka nocy.

Nr. 73. J. P. Zadnego czynu karygodnego Pan się nie dopuścił. Niech Pan obecnie stawi wniosek o nadanie dziecku obywatelstwa polskiego.

A. W. O. 1. O sprawie donieść policji, gdyż rzeczywiście jest to oszustwo. 2. Jeżeli dotychczas niema w tym kierunku żadnej umowy, to teściowa nic nie potrzebuje dać. Chyba, że poprzednio już zapisała jakiś majątek na Pańską żonę, wtenczas musi majątek ten dać Panu i dziecku.

L. H. N. Około 4 zł.

Nr. 108. Mysłowice. Sprawa jest przedawniona i niestety nie da się nic zrobić.

Wyrok w procesie o zabójstwo Czernera

Wśród wielkiego zainteresowania Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił w piątek wyrok w sprawie krwawej tragedii, która rozegrała się na terenie kopalni „Anna“ w Pszowie, powiecie Rybnickim. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, obniżył karę Karolowi Skowronkowi z 5 lat na dwa i pół roku więzienia, a Juliuszowi Skowronkowi z dwóch lat, na półtora roku więzienia. Tym oskarżonym sąd kary nie zawiesił. Natomiast oskarżony Henryk Masarczyk został uwolniony od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów.

Szczegółowe sprawozdanie z tego procesu podaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Jak wiadomo oskarżonym zarzucano zamordowanie sztygara śp. Czernera. (s)

Nieuczciwe machinacje urzędnika

Policja w Rudzie, w pow. Świętochłowickim, prowadzi dochodzenia przeciw b. urzędnikowi Urzędu Okręgowego w Rudzie, Stefanowi Janikowi, który podejrzany jest o to, że w latach 1930 do 1932, jako urzędnik tej instytucji, dopuścił się kilku łapserstw. Janik miał odrywać ze starych akt znaczki stemplowe, które wywabiał i następnie naklejał na inne akta. W ten sposób naraził on skarb państwa na znaczne straty.

Kolejarz zabójcą sąsiada Echa krwawego wesela w Sosnowcu

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko kolejarzowi Kosteckiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Perla 39 i synowi jego Józefowi.

W czasie wesela, jakie odbywało się w mieszkaniu Kosteckich, przybyło kilku nieproszonych gości, wówczas Kostecki z synem wyrzucili ich za drzwi. Obrażeni tem goście obrzucili kamieniami mieszkanie, wybijając wszystkie szyby i demolując urządzenie. Rozwścieczeni Kosteccy wybiegli na ulicę i rzucili

się z kijami na pierwszego napotkanego przechodnia, bijąc go do utraty przytomności. Okazało się, że pobitym był sąsiad ich Stanisław Ettinger, który zmarł wskutek doznanych obrażeń.

Przewód sądowy w zupełności wykazał winę obu Kosteckich, sąd jednakże wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i skazał Kosteckiego ojca na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, młodego zaś Kosteckiego uniewinnił.

Czempiel, morderca spod Berlina, stanie wkrótce przed sądem

Swego czasu obszernie informowaliśmy o aresztowaniu robotnika Czempieła z Kończyc pod zarzutem zamordowania swej krewnej 83-letniej staruszki Foltynowej z Berlina. Czempiel jako robotnik pracował w Niemczech i tam miał dopuścić się tej strasznej zbrodni.

Aresztowany przebywa nadal w więzieniu śledczym w Katowicach, a dochodzenia przeciwko niemu prowadzi sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach. Ostatnio Czempiel symulował chorobę umysłową i dlatego został przewieziony do zakładu dla umysłowo-chorych w Rybniku, gdzie badali go rzeczoznawcy lekarze-psychiatrzy. Orzekli oni, że Czempiel jest zupełnie odpowiedzialny za swe czyny.

Dochodzenia przeciwko Czempielowi wszczęto na podstawie zeznań ojca i matki Czempieła, którzy zeznali, że syn ich wymuszając od nich pieniądze na papierosy i wódkę, w razie odmowy wyrażał się, że zrobi z nimi to samo, co zrobił ze starą Foltynową. Czempiel

przyznał się swego czasu do zamordowania Foltynowej, obecnie jednak wszystkie swoje zeznania odwołał i zaprzecza katygorycznie, jakoby był sprawcą morderstwa.

Policja niemiecka prowadziła przez cały czas dochodzenia przeciwko szwagrowi zamordowanej, jednak dochodzenia te dla braku dowodów winy musiano umorzyć. Czempiel był wtenczas przytrzymany w Berlinie, jednak po 7 dniach został zwolniony z więzienia i potem przybył do Polski. (s)

Pierwszy szpital gruźliczy w Zagłębiu

13 bm. odbędzie się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia pawilonu gruźliczego, wyposażonego w kompletne, nowoczesne urządzenia. Jest to pierwszy szpital dla gruźlików w Zagłębiu, bo też uroczystość ta w lecznic-

Zamiast wódki, łopatą po głowie Zabójstwo koło Zagórza pod Sosnowcem

10 bm. na szosie pod Zagórzem przechodnie znaleźli ciężko rannego mężczyznę, znajdującego się w agonii.

Zawiadomiona o tem policja przeprowadziła śledztwo i przewiozła rannego do szpitala. W drodze jednak zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Jak się okazało, tragicznie zmarłym jest

furman Władysław Jedrusik z Zagórza, który, wracając krytycznego dnia do domu w stanie pijanym, zaczął furmana Józefa Borzeckiego, Edwarda Żurka i Jana Peszyńskiego, wszystkich z Zagórza, żądając od nich „postawienia“ wódki.

Żądanie swoje wyraził w tak natargowy sposób, że doszło do bójki, w czasie której Pe-

rzyński łopatą rozbił mu dwukrotnie głowę, a Borzecki okładał Jedrusika orczykiem.

Uderzenia były tak silne, że Jedrusik z pękniętą czaszką padł bez przytomności na szosie, przeciwnicy jego natomiast najspokojniej udali się do domu. Wszyskich aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Humor

PODSTĘP.

Pan Kapuściński zabrał swoje sześcioro pociech do fotografa. Ma być zdjęcie grupowe. Ale mała banda ani rusz nie chce się uspokoić.

Ojciec wpada na pomysł i powiada:

— Macie tu po złotych i stojcie spokojnie.

Malcy momentalnie uspokajają się i pozują cierpliwie do zdjęcia.

Gdy fotograf skończył swoją pracę, pan Kapuściński zwraca się do swoich pociech:

— No, teraz oddawać forszę... Możecie łobuzować dalej.

USPRAWIEDLIWIENIE.

Sędzia: — Niech oskarżony nie stara się wykręcać od winy. Zostałście przychwyleni przez posterunkowego na gorącym uczynku ściągania butów z nog śpiącego na ławie podchmielnego jegomościa... więc co macie na swoją obronę?

Oskarżony: — Ano, panie sędzio, ten pan tak przez sen stękał, że ja, myśląc, iż go buty gniołtą, zdjąłem mu z nóg.

W jaki sposób dowiedziano się o tem? Co on miał tam w nocy do czynienia? Jakim sposobem dostał się na dół, jeżeli wszystkie maszyny stały?

Takie pytania dawano sobie nawzajem, a nikt nie mógł na nie odpowiedzieć.

Przedewszystkiem jednak chodziło o to, czy hrabia żyje jeszcze. Czy nie słyszał kto jego głosu, czy gazy nie zabili go na miejscu, czy zdołał ukryć się tak, że trujące wyziewy nie doszły do niego!

Karczmarka i Teresa zbliżyły się także do wejścia do kopalni.

Górnicy naradzali się, w jaki sposób ratować hrabiego, kilku z nich zaś mówiło głośno, z wielką pewnością siebie, a chociaż ubrani byli tak, jak wszyscy inni zaraz jednak można było poznać, że byli to urzędnicy.

— Kto są ci panowie? — zapytała Teresa swej towarzyszkę.

— Ten wysoki blondyn, — odrzekła karczmarka — jest pan Brokesz, dzielny człowiek, który właściwie jest dyrektorem kopalni, ten zaś, który stoi obok niego, to inżynier Dekken, rozmawia on właśnie z panem Rolskim, ów starzec zaś, to górnik Włski, którego zawsze wszyscy o radę pytają, bo nikt tak nie zna kopalni, jak on. Jedyny, który może hrabiego ocalić, to on! Pomimo swoich 60 lat, jest on zawsze jeszcze rażny i silny i w nim jest nasza cała nadzieja, że uratuje naszego pana.

— Zdaje się, że ci panowie nie mają ani odwagi, ani nadziei! — zauważyła Teresa. — Patrzcie, jak długo się już naradzała, sorzezczała, pytała a nic jeszcze nie uradzili. Teraz ksiądz zbliża się do nich...

Teresa chciała mu odpowiedzieć, że największą dla niej przyjemnością jest sprawiać innym radość, gdy nagle dały się we wsłyszec głośnie krzyki i wołania o pomoc.

— Boże Wielki! — krzyknęła karczmarka, błęgnąc do okna. Co się stało? Ile tam ludzi... wszyscy krzyczą... Ach, pewnie nieszczęście jakie...

W tejże chwili przebiegło kilku wieśniaków koło karczmy.

— Na miłość Boską, co się dzieje? — wołała karczmarka.

Ale wieśniacy znikli już, nie dając jej żadnej odpowiedzi.

Teresa zerwała się także...

Że nieszczęście jakieś się stało, żadnej nie ulegało wątpliwości.

Na drodze znajdowało się mnóstwo ludzi — mężczyzn, kobiety dzieci, wszystko, co żyło, wybiegło z domów. Jedni krzyczeli, załamywali ręce, inni biegli ze szpadlami i drągami, kobiety płakały — jednym słowem zamieszanie było okropne.

— Czy mi nikt nie odpowie? — zawołała karczmarka. — Wszyscy biegają i krzyczą, jak gdyby rozum stracili. — Ach, pewnie w kopalni coś się stało... może jaka eksplozja... O, nareszcie pan nauczyciel! Panie! — krzyknęła, wychylając się z okna. — Co się tam dzieje?

Młody, wysmukły mężczyzna zbliżył się do okna. On także chciał biec dalej, ale na wołanie karczmarki zatrzymał się na chwilę.

Teresa spoglądała na niego i zdumiała się. Nie często zdarza się widzieć twarz tak piękną i szla-

TU WYCIĄĆ!

MROZY WKROTCE USTAPIA

Burze śnieżne w Rumunii

Warszawa, 11. I. (PAT.)

P. I. M. komunikuje, iż w ciśnieniu i pogodzie nad kontynentem zachodzą w tej chwili wielkie zmiany. Do Europy zbliża się z nad Atlantyku głęboka depresja, która się po drodze jeszcze pogłębia. Prowadzi ona w znacznej ilości powietrze ciepłe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pow. etrze zimne nie będzie się mogło długo opierać naporowi ciepła i ulegnie w tej walce w ciągu kilku dni. Zmrok mrozów będzie się odbywał w miarę zbliżania się czoła fali ciepła. Odwilż nastąpi najpierw na wybrzeżu, w Poznaniu, prawdopodobnie i później i w środku kraju. Nie jest jednak wykluczone, że na wschodzie kraju na wyimrożnym, gruncie, dzięki wpływowi ustępującego wężu barometrycznego będzie trwał mróz najdłużej. W każdym razie w najbliższych dniach nie należy się spodziewać nawrotu mrozów. Spodziewane są też opady śnieżne.

Wilno, 11. I. (PAT.)

Mróz dochodził w otwartym polu do 36 st. W samem Wilnie notowano 25 st. Pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o parę godzin. Zanotowano również uszkodzenia na niektórych liniach telegraficznych. Obliczają, że liczba nieczynnych przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych wynosi 20 proc. całej sieci.

Koło strażaków na rynku Łukiskim znalazłono nieżywe wróble, które zmarły w ciągu nocy.

Bukareszt, 11. I. (PAT.)

Rumuńska Agencja Telegraficzna donosi: W całym kraju panują ogromne mrozy. W Kiszynowie w jednej chwili odnaleziono 5 osób zmarłych wskutek mrozu. W okolicach Oravitza - Banat sroży się burza śnieżna, która poczyniła poważne szkody. Cały szereg miasteczek wskutek panujących mrozów został odciętych.

Mrozy uniemożliwiają również żeglęgę na Morzu Czarnym. W obecnej chwili dostęp do wszystkich portów Morza Czarnego jest niezmiernie utrudniony.

Astrachan, 11. I. (PAT.)

W północno - wschodniej części Morza Kaspijskiego kra, która się oderwała

od brzegu, uniosła na morze 89 rybaków. łowiacych pod lodem sigi.

Na ratunek władze wystawiły samoloty. Akcja ratunkowa zakończyła się pełnym powodzeniem. Wszystkich zdołano uratować.

Triestr, 11. I. (PAT.)

W całych północnych Włoszech spa-

dły obfite śniegi oraz ująwnił się znaczny spadek temperatury, dochodzącej w niektórych miejscowościach od 6 — 8 stopni poniżej zera. W kilku miastach zmobilizowano oddziały robotnicze, pracujących nad usunięciem, tamujących ruch uliczny, mas śniegu.

Wielka aferakolejowa w Łowiczu

Samobójstwo kicrownika odcinka kolejowego w Kutnie

Warszawa, 11. I.

Prowadzone od kilku tygodni śledztwo w sprawie wykrytej w Łowiczu afery kolejowej, zatoczyło szerokie kręgi. Aresztowano 12-stu urzędników kolejowych. Wszyscy oskarżeni są poprostu o kradzież. Skradziono 2 milj. zł. Część aresztowanych osadzono na Pawiaku, a część w Mokotowie.

We środę wyjechała do Łowicza z Warsza-

wy komisja śledcza w celu zbadania dalszych poszlakowanych o udział w aferze, oraz świadków. M. in. został wezwany na przesłuchanie kierownik odcinka kolejowego w Kutnie, Antoni Roszak, który wsiadł do pociągu, a kiedy pociąg ruszył, wyskoczył i rzucił się pod kół. Po przejściu pociągu znaleziono na torze już tylko zmasakrowane zwłoki Roszaka.

Proces o porwanie malego Lindbergha

Zeznania ślicywy wydziału wywiadowczego

Nowy Jork, 11. I. PAT.

W dalszym ciągu procesu w Flemmington, zeznawał m. in. delektyw wydziału wywiadowczego Wilson, który swego czasu dopomagał do wykrycia i ujęcia Al Capone. Wilson zeznał o tem, jak przygotowywano pod jego nadzorem okup. Odpowiednia ilość banknotów opakowano w biurze Morgana. Z tej właśnie paczki 14.600 dolarów znaleziono później w garażu Hauptmanna. Na pytanie pro-

kuratora, świadek odpowiedział, że nie interwenjował w układach o okup i nie próbował ująć zbrodniarzy. Następnie świadek opowiedział szczegółowo o swych wysiłkach dla znalezienia poszlak, na zasadzie których aresztowano Hauptmanna. Wilson zeznał wkońcu, że 18.800 dolarów ze złożonego okupu znacznym w Nowym Jorku, reszta zaś pomiędzy nie została odnaleziona, zapewne przeszła niezauważona do skarbu.

Przedwyborcza walka w Saarze

Regularna walka policji z tłumem

Berlin, 11. I. PAT.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Saarbrücken: Komisja Plebiscytowa postanowiła, że przewodniczący komisji, Rodhe, poda w poniedziałek, dnia 14 stycznia, wieczorem, przez radio wyniki głosowania. Komunikat ten będzie miał charakter nieoficjalny.

Genewa, 11. I. Tel. wł.

Z kół, zbliżonych do sekretariatu generalnego Ligi Narodów podają, że gdyby wynik plebiscytu w Saarze był bezsporny na rzecz powrotu do Niemiec, to postanowienie Rady Ligi zapadłoby w osiem dni po głosowaniu. Zaraz potem sprawa zostałaby przekazana Komitetowi Trzech, który zająłby się ostatecznym jej zakończeniem.

Gdyby natomiast głosowanie dało w pewnych okręgach wynik niejasny, w szczególności, gdyby opowiedziano się za status quo, wówczas sprawa wynalaby przeprowadzenia rokowań i rozstrzygnięcie nie nastąpiłoby wcześniej, jak w lutym. Wtedy też zebrałaby się po raz drugi Rada Ligi.

Saarbrücken, 11. I. PAT.

Aż do chwili ogłoszenia wyników plebiscytu wszelkie zgromadzenia są zakazane, zato słup-

reklamowe pokrywają się różnemi plakatami propagandowymi. Front Niemiecki wydał plakat, przedstawiający żołnierzy wielkiej wojny. Napis nad plakatem głosi: „Polegliśmy za was, a wy mieliście o nas zapomnieć?” Inny afisz przedstawia młodego robotnika, obalającego francuski słup graniczny i rzucającego się w objęcia starej kobiety. Napis głosi: „Matko niemiecka, powracam do Ciebie.”

Plakat zwolenników status quo przedstawia robotnika, broniącego Saary. Napis głosi: „Powróćmy do Niemiec, gdy będą wolne.”

Pojawił się także afisz, agitujący za Francję. Jak wiadomo, przyłączenie Saary do Francji jest jedną z teoretycznych możliwości plebiscytu, ale w rzeczywistości walka toczy się o to, czy Saara przyłączona zostanie do Niemiec, czy też utrzymane zostanie status quo. Dotychczas Francja żadnej propagandy nie prowadziła. Rozplakatowana odezwa jest anonimowa i trudno jest dociec, kto w ostatniej chwili wciąga Francję do walki plebiscytowej. Odezwa głosi, że Francja, która jest krajem absolutnej swobody opinii, nie uprawiała w Saarze dotychczas żadnej propagandy specjalnej, obecnie jednak oświadcza swoim przyjaciółom



Z KRAJY
I ZE
ŚWIATA

— W Gdyni odbyła się dziś sprzedaż 6.000 skrzynek pomarańcz hiszpańskich po cenie 90 gr. za kg. Wobec tego w dniach najbliższych w handlu detalicznym cena pomarańczy nie powinna przekraczać 1,30 zł. za kg.

— Minister komunikacji udzielił dodatkowej obniżki taryf w wysokości 50 proc. dla kopalni Zagłębia Krakowskiego.

— Według przewidywanych obliczeń, w r. 1934 zwiędziło Polskę około 14.000 turystów, obywateli Rzeszy Niemieckiej.

— W Nowym Jorku zmarła słynna śpiewaczka, Marcela Sembrich w wieku lat 76.

— W trzęsieniu ziemi w okręgu Marmara, zginęło około 400 osób. Liczba rannych przewyższa 1000. Spośród ofiar katastrofy koczujących pod gołym niebem szerzy się dysenterja. Lekkie wstrząsy ziemi powtarzają się w dalszym ciągu.

— „Union Press” podaje z miasta Meksyk, że arcybiskup Pascual Diaz w porozumieniu z delegatem apostolskim ks. Ruiz y Flores wydał zarządzenie, zagrożające karą kościelną wszystkim rodzicom katolickim, którzy dzieci swe skierują do szkół, które nie są sjałistycznymi. Ekskomunika grozi również tym wszystkim, którzy w szkołach takich podejmują się wykładów.

w Saarze, że czuje się z nimi związana. Nalega ona na to, aby ci, którzy są wrogi jej tradycjom i jej ideałom wolnościowym, mogli swobodnie oddać swój głos. Francja uroczyście przyrzeka swoją zgodę na wypadek, gdyby ludność Saary później chciała wyrzec się status quo. Jeśli jednak ludność Saary już dziś pragnęła rozwiązania swych zagadnień utrzymania waluty francuskiej i zachowania francuskich rynków zbytu i jeśli by z tych, czy innych powodów pragnęła głosować za francuskim rozwiązaniem, to Francja przyjmie ją z radością.

Saarbrücken, 11. I. Tel. wł.

W czasie przybycia Niemców z Ameryki, którzy mają brać udział w głosowaniu, doszło do bójki, w czasie której porażono trzech członków Niemieckiego Frontu.

Na powitanie 58 Niemców z Południowej Ameryki, przybyły przed dworzec olbrzymie tłumy, które nie chciały rozejść się, mimo zarządzeń policyjnych.

Oddziały konnych policjantów rozpoczęły rozpraszanie tłumów, przyczem doszło do regularnej walki. Wreszcie udało się rozprószyć tłum, jednak po niedługim czasie urządzono ponowną demonstrację przed ratuszem. Wnieśli oni barikady przeciwko policji, która jednakże zdołała te przeszkody pokonać. Policja międzynarodowa nie brała w tej akcji udziału. Patrole jej krąży po ulicach, jednakże bez broni.

Dumista Bonny'ego

Paryż, 11. I. (PAT.)

Oslawiony komisarz Bonny, który po ostatnim procesie, przedstawiającym w złym świetle jego działalność na tle afery Stawiskiego, został zawieszony w swych funkcjach, zwolniony został ze służby

Zbiegowie albańscy w Jugosławii

Belgrad 11. I. Tel. wł.

„Politika” potwierdza wiadomość, że były adiutant króla albańskiego Ahmeda Zogu, Muharrem Bektari, z kilkunastu towarzyszymi przekroczył granice Jugosławii, poczem został rozbrojony przez władze jugosłowiańskie, które zbiegom politycznym udzieliły prawa azylu, wyznaczając im stałe miejsce pobytu.

TU WYCIĄC:

— 62 —

chętą, ale obecnie twarz ta wyrażała jedynie okropne przerażenie.

— Panie Rolski! Powiedzże nam, co się stało? — zawołała znowu karczmarka.

— Ach, nie pytajcie lepiej wcale! — odrzekł młodzienc, spoglądając na Terese. — Muszę spieszyć do kopalni. Stało się tam wielkie nieszczęście!

— Pewnie jaka eksplozja!?

— Nie jeszcze nie wiemy. Musiało się to stać w nocy, inaczej byłiby słyszeli huk wybuchu. Ale najgorsze jest to, że hrabia w zamku nie ma i należy przypuszczać, że znajduje się w kopalni, chociaż nikt nie ma pojęcia o tem, co go spowodowało do odwiedzenia kopalni o tak niezwykle porze!

Karczmarka załamała ręce.

— Hrabia ma być w kopalni? — zawołała. — A, tam eksplozja! O Boże, zmiłuj się nad naszym kochanym panem!

— Musimy go ratować, — rzekł Rolski. — Kilkunastu górników powinno zjechać na dół, nie wiem tylko czy się znajdzie dość odważnych. Ja w każdym razie przyłączę się do nich!

I pobiegł dalej.

Teraz odezwały się dzwony kościelne co jeszcze więcej przyczyniło się do ogólnego zamieszania.

— Dzwonia! — rzekła karczmarka. — To już zły znak! Wzywają wszystkich górników, każdy ma się przygotować do spieszania na pomoc Patrycie panie. Jak się schodzą ze wszystkich stron! Gdy się w kopalni stało jakie nieszczęście, hrabia był

zawsze najpierwszy, który spieszył na ratunek, z siekiera lub kilofem w ręku.

Karczmarka zamknęła okno.

— Nie wytrzymam tu! — rzekła. — Muszę iść razem z innymi. Wybaczcie panie, że was same zostawiam, jestem tak niespokojna, że nie mogłabym tu siedzieć.

I nie czekając na odpowiedź, zdjęła szal z gwoździa i pobiegła ku drzwiom.

— Czekajcie! — zawołała Teresa, zrywając się szybko. — Ja pójdę z wami! Gdy chodzi o uratowanie szlachetnego człowieka, nigdy nie ma za wiele rak do tego!

— Jaka pani dobra! — odrzekła karczmarka. — Pójdź pani ze mną, ale ubierz się ciepło, bo straszny mróz dzisiaj!

— Ty zaś, Hanusiu, — zwróciła się Teresa do swej przyjaciółki — zostań tutaj. Wypocznij sobie dobrze po wzruszeniach tej nocy!

Potem wzięła swoje futro, tak jak karczmarka chustkę na głowę i obie wyszły na drogę, wiedząc do kopalni. Mało tu było ludzi, wszyscy bowiem znajdowali się już przed wejściem do sztolni.

Obie kobiety szły szybko chcąc się jaknajspieszniej dowiedzieć czegoś ale gdy stały na miejscu, nie mógł im nikt jeszcze powiedzieć, jak rzeczy stały. Górnicy stali w szerokim łuku przy wejściu do kopalni, nikt jednak nie miał chęci udania się na dół.

Czy hrabia znajdował się rzeczywiście w kopalni?

Humor

HUMOR

Z HOLLYWOOD.

Najsłynniejszy dentysta Hollywoodu, który ma w pieczy najpiękniejsze zęby świata, mianowicie zęby gwiazd i gwiazdorów ekranowych, znany jest z ustawicznych kłótni ze swoją połową. Pewnego dnia wchodzi do niego Ramon Navarro właśnie w chwili, gdy się ta małżeńska wymiana zdań zakończyła i dentysta jeszcze dyszcz wściekłością.

— Będzie mi pan mógł w obecnej chwili wyrwać ząb? — pyta jęcząc Ramon Navarro.

— Ząb? Czy ich mogę panu urwać w tej chwili!...

ANGIELSKA FLGMA.

— Cóż tak patrzysz na wieszaki? — pyta zaintrygowany tawarzysz.

— Boję się, żeby mi nie skradziono palta.

— Co ty wygadujesz? W tej kawiarni jest to niemożliwe.

— Owszem, możliwe — ze spokojem odpowiada tamten. — Przed paroma minutami widziałem, jak skradziono twoje palto,

— 63 —

STRESZCZENIE POZATKU POWIESCI.

Do zamku swego wrócił hrabia Treuenfels, który przez kilka tygodni przebywał w więzieniu, posadzony o otrucie swej żony Alicji, kobiety pięknej, lecz złej, przewrotnej i niewiernej. Mając 5-letnią córeczkę, Gildę, zaangażował do niej wychowawczynię, baronównę Gryzeldę von Ronach, którą protegowala przełożona klasztoru N. M. P., mateczka Anna. Gryzelda bardzo się spodobała hrabiemu, natomiast kuzynka hrabiego, Beata, widząc to, poczuła do Gryzeldy wielką nienawiść, gdyż kochała ona hrabiego do szaleństwa. Tak miały tygodnie. Hrabia Harro Treuenfels pokochał Gryzeldę całym sercem. Również Gryzelda kochała go bardzo i dążyła do udowodnienia światu niewinności hrabiego. W tym celu postanowiła ona poznać tajemnice zamku, a zwłaszcza jego wieży.

Gryzelda przetrąła rączkę klucza chusteczką. Nie pozostał na niej najmniejszego śladu brudu.

Hrabia Harro wetknął klucz do zamka. Myślał, że trudno mu będzie przekręcić klucz w zamku, a tymczasem uczynił to z zupełną łatwością.

Hrabia zwrócił na to głośno uwagę, a Gryzelda dokładnie obejrzała zamek.

Lekko i bezgłośnie obróciły się ciężkie drzwi na zawiasach.

Kiedy hrabia zniknął we wnętrzu wieży, Gryzelda szybko wciągnęła klucz z zamka i znowu przetrąła go chusteczką. I o dziwo, na chusteczce pozostały ślady oliwy. Zamek najwidoczniej był przed niedawnym czasem dobrze naoliwiony.

A przecież od lat te drzwi miały być rzekomo nie używane.

Gryzelda włożyła spowrotem klucz do zamka i zaczęła nim obracać w jedną i drugą stronę. Klucz zamykał i otwierał lekko i bezgłośnie.

Tymczasem hrabia wszedł już na drugie i na trzecie piętro. Na każdym z nich pootwierał okna i po chwili zszedł znowu na dół.

— Tak, teraz możemy iść na górę, panno von Ronach. Tylko na drugim piętrze przy ostatnich trzech schodkach proszę stąpać ostrożnie. Proszę, niech pani idzie naprzód. Zrobiłem światło na schodach. Gildę ja poprowadzę.

Gryzelda z wolna zaczęła wstępować po nieco stromych i wąskich schodkach. Dwadzieścia stopni wzniosło ją na pierwsze piętro. Tam znajdowała się mała platforma, z której teraz otwarte okno wpuszczało powietrze i światło. Z tej platformy prowadziły drzwi do pierwszej wieżowej komnaty. Drzwi były zamknięte. Próg był drewniany i pomalowany olejną farbą, na której znać było warstwę kurzu. Ale Gryzelda spostrzegła, że od schodów do progu drzwi widoczna była lekka smuga, pokryta znacznie cieńszą warstwą kurzu, niż reszta platformy i progu. Wyglądało to, jakby ktoś przed niedawnym czasem przesunął po progu lekko miękka szciotka.

„Albo też, jakby tren sukni kobiecej przeslizgnął się przez próg”, pomyślała Gryzelda i bacznie przyjrzała się tym śladom.

Ale nie powiedziała i poszła dalej.

Na drugim piętrze była taka sama platforma z oknem i tak samo zamknięte drzwi prowadziły do komnaty wieżowej.

Gryzelda szła wciąż wyżej.

Na trzecim piętrze wszystko było tak samo, jak na pierwszym i na drugim, tylko z trzeciego piętra wzniosło się prowadzących wąskich, zupełnie stromych schodów na szczyt wieży, gdzie była platforma, z której właśnie Gryzelda

chciała widzieć roztaczający się wokół zamku widok.

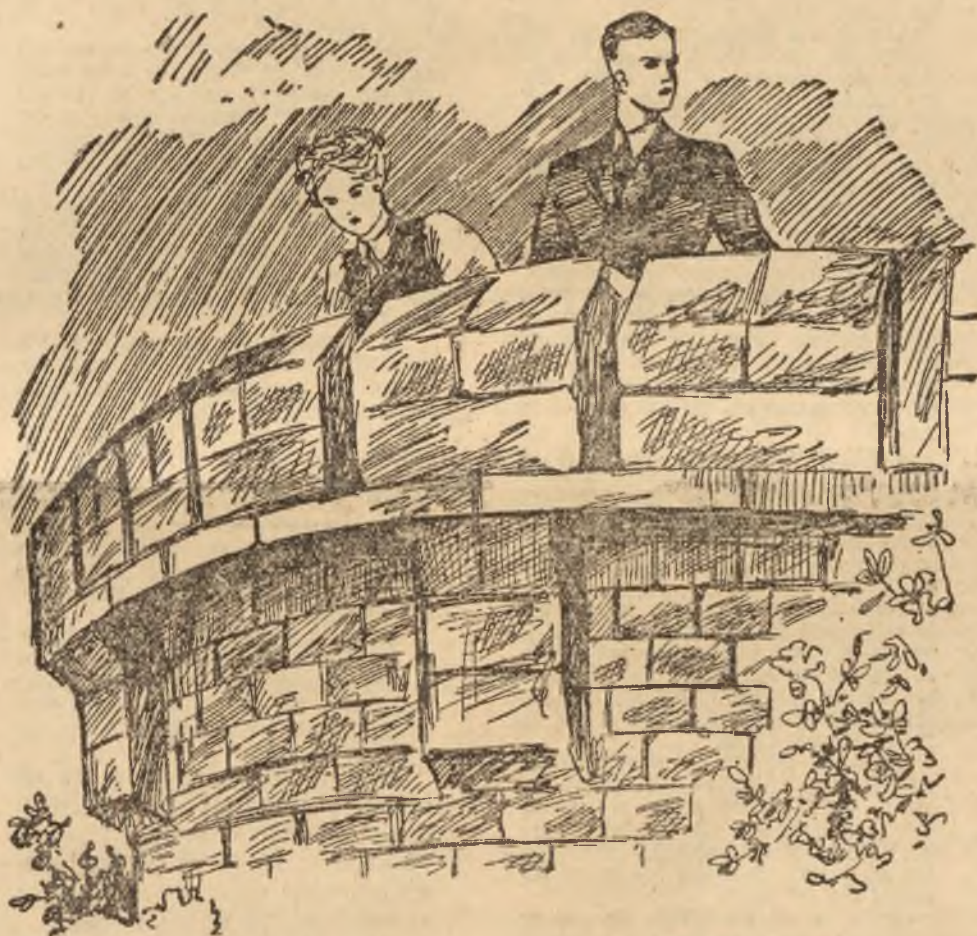
Wreszcie Gryzelda była na samej górze i lekko przechylając się przez poręcz, rzuciła spojrzenie na kwitnący, zielony kraj, który, lśniąc w promieniach słońca, leżał u jej stóp.

— Ach, jak pięknie, jak pięknie! Czy serce nie bije panu mocniej, panie hrabio, kiedy pan tak patrzy w dół i mówi sobie: to całe piękno, które tu widzę, należy do mnie?

Hrabia bardziej zapałszy był w oblicze Gryzeldy, niż w piękny widok swoich dóbr.

— Tak, — powiedział cicho — serce bije mi mocniej, ale nie wszystko piękne, co widzę, należy do mnie.

Gryzelda nie widziała wcale, z jak bolesnym wyrazem twarzy hrabia patrzył na nią, gdyż oczy jej z zachwytem spoglądały na roztaczający się przed nią świat.



...rzuciła spojrzenie na kwitnący, zielony kraj, który leżał u jej stóp

— Ale prawie wszystko, panie hrabio. Jednak posiadłość pańska sięga daleko poza horyzont. To musi być królewskie uczucie. Czy nie czuje się pan z tego powodu szczęśliwy?

Hrabia westchnął głęboko.

— Kocham swoją ojcowiznę, swoją posiadłość, ale oddałbym to wszystko zamianą za oczyszczony honor.

— Ale wtedy byłby pan biedny.

Hrabia wyciągnął przed siebie ramiona.

— Biedny, ale wolny i szczęśliwy i byłbym w stanie kształtować swoją przyszłość. A jestem jeszcze młody i spragniony szczęścia.

Brzmiąco to jak jęk i hrabia spojrzał na Gryzeldę takim wzrokiem, że dziewczyna pobladła i lekko zadrżała ze wzruszenia. Nie wiedziała, czy jej zmysły nie zawiodą, ale jak zaczarowana patrzyła w jego oczy, z których biła tęsknota, tęskna prośba, mocne, głębokie pragnienie.

Gryzelda miała wrażenie, że cała wieża kręci się wraz z nią, mocno oparła się o balustradę platformy, jakby za chwilę miała upaść.

Nagle uświadomiła sobie, że jest kochana, tak jak sama kochała. Nie potrzebowała jej było słów, żeby ją o tym upewnić. Czytała to z jego oczu i Gryzelda zadrżała pod wpływem tej świadomości, która wywołała w niej oszołomiaczą radość i zarazem ból. Gdyż między tak bogatym dziedzicem,

a nią, biedną dziewczyną, była przepaść nie do przebycia.

A jednak krzyczeć jej się chciało z radości: „On mnie kocha, on mnie kocha!”

A hrabia spoglądał na nią boleśnie promiennym wzrokiem. Wyczuł, że Gryzelda w tej chwili przeniknęła tajemnicę jego duszy. Dziesięć lat życia oddałby za to, gdyby ją mógł teraz chwycić w objęcia.

Gryzelda stała nieruchomo z przykniętymi oczyma i miała wrażenie, że to dusza ukochanego rozmawia z jej duszą.

— Ty śpisz, Gryzeldo? — rozległ się nagle tuż nad jej uchem słodki głosik Gildy, przywołując ją do rzeczywistości.

Gryzelda drgnęła.

— Nie, Gildo, słońce mnie oślepia. — powiedziała, jakby zbudzona ze snu. Gryzelda nachyliła się nad dzie-

cią usunąć, żeby pani mogła bez przeszkód napawać się pięknem tych komnat — odpowiedział hrabia.

A Gryzelda czuła, że pragnie on to wszystko uczynić, by spełnić jej życzenie. Ach, jak głośno i szybko biło jej serce w piersi.

Najpierw obejrzała pokój na trzecim piętrze, potem zeszła na drugie.

Gryzelda bacznie rozejrzała się w tym pokoju. Pokój ten według kształtu wieży miał kształt półokrągły.

„Tuż za tym pokojem znajduje się moja sypialnia”, pomyślała Gryzelda.

Na ścianie, która graniczyła z jej pokojem, a przy której stało jej łóżko, wisiał tu wspaniały dywan. Obok tego dywanu, a więc w tym miejscu, gdzie u niej stał nocny stolik, wisiało duże lustro, oprawione w złoconą ramę.

Serce Gryzeldy zabiło mocno, kiedy zrobiła odkrycie, że rama lustra posiadała ten sam wzór z splecionych w łańcuch delfinów, co i rama obrazu, stanowiącego drzwi od tajnej skrytki w murze. I nie zdziwiłaby się wcale, gdyby jeden z tych delfinów pod naciskiem odskoczył i także okazał się zamkiem tajemnych drzwi, prowadzących do pustego przejścia, graniczącego z szafką w jej sypialni.

Gryzelda postanowiła następnym razem, kiedy będzie tu sama, zbadać ramę lustra.

Potem zeszła na pierwsze piętro. Gryzelda jeszcze raz spojrzała na ślad na progu, który robił wrażenie, jakby go pozostawił tren sukni kobiecej. Ale znowu nie powiedziała nic o tym, iż ślad ten nasuwał jej myśl, że przez ten próg przechodziła przed pewnym czasem kobieta, tak samo, jak i naoliwiony zamek wskazywał na to, że był on może w tym samym czasie otwierany.

W tej komnacie Gryzelda rozglądała się jeszcze baczniej, niż w poprzedniej.

Pokój ten graniczył z sypialnią zmarłej hrabiny, i Gryzelda drgnęła, kiedy tu zobaczyła na tym samym miejscu, gdzie w komnacie na drugim piętrze wisiało lustro, wiszący cudny gobelin w ramie, której ornament także wyobrażał łańcuch delfinów.

Gryzelda oglądała to wszystko w wielkim skupieniu, ale co się działo w jej umyśle i duszy, nikt nie mógłby odgadnąć. Mocno zacisnęła wargi, jakby w obawie, żeby nie uronić ani jednego słowa.

Miłość daje człowiekowi niezwykłą siłę i moc. Gryzelda chciała za wszelką cenę pomóc hrabiemu w oczyszczeniu się z podejrzeń i była ku temu na jaknajlepszej drodze. To ten dziwny sen dał jej pierwsze wskazówki, a jej gorące pragnienie, aby pomóc ukochanemu, dawało jej moc jasnowidzącej. Kiedy w chwili później opuszczała z hrabią i Gildą wieżę, była ostatecznie zdecydowana odsłonić tajemnicę, którą okryta była śmierć hrabiny Alicji.

Kiedy wrócili do zamku, hrabia zapytał, uśmiechając się:

— No, i jak, czy zadowolona pani z tej wycieczki w krainę romantyzmu?

Hrabia był teraz znowu opanowany. Lęk przed utratą Gryzeldy, która w obawie przed jego uczuciem mogłaby chcieć opuścić zamek, przywrócił mu spokój, i równowagę.

Gryzelda westchnęła.

— Jestem bardzo zadowolona, panie hrabio. I cieszę się bardzo, że mi pan chce powierzyć klucz od wieży. Będę tam spędzać dużo ze swoich wolnych godzin.

(Ciąg dalszy jutro)

Pełna tabela wygranych

STAWKI do przerwy

518 1121 685 2338 452 531 700 829 939
31.0 216 494 525 735 85 831 4031 372 649
57 5154 422 578 887 968 6585 98 690 980
7061 95 199 615 91 711 878 8640 868
9078 101 2 45 85 86 394 633 720 82 876
10019 455 566 778 803 11082 96 409
921 12302 97 555 97 609 50 705 9 815
13349 652 92 786 860 995 14115 18 212
25 79 97 303 15507 16429 670 17179 598
692 18219 83 721 822 19896 909
20070 383 626 915 50 21032 30 433 531
51 963 23044 215 79 487 91 654 862 24192
595 859 906 25178 459 26019 106 430 763
27165 262 376 400 590 28011 35 279 341
75 76 537 706 45 828 29342 70 95 417 579
752 92 864
30238 48 444 31025 176 372 520 863
32640 704 14 33091 242 639 73 886 34007
65 113 204 65 354 469 875 35057 3.7 510
68 609 866 90 36.27 491 535 87 679 37144
576 625 802 71 38189 234 382 557 39045
266 335 72 597 654 863 939
40015 494 41080 332 96 780 816 952 94
42149 738 43233 782 905 44012 20 306 412
782 819 23 64 45416 80 202 478 517 77
727 67 833 927 46026 95 146 57 323 702
951 47066 249 48270 666 878 49098 399
572 92 890 940
50463 606 873 51100 471 90 94 706 53
813 72062 229 35 465 628 765 53058 124
339 615 78 717 986 54039 66 488 516 704
44 806 55020 106 282 552 56047 75 93 348
54 92 608 81 782 967 93 57203 57 86 490
776 8.1 14 943 58129 252 488 579 838 906
59022 147 235 46 92 379 566 95 696 861
955 93
60583 61246 80 445 500 785 820 983
62268 365 717 883 63146 931 64177 947
65123 612 64 811 66038 72 415 32 66 505
17 666 63 744 67077 387 512 68002 198
291 529 48 797 922 69078 193 325 405 508
605 802 4
70017 35 93 135 78 820 38 87 573 641 65
961 71261 375 548 814 72432 64 504 813
48 913 73101 251 400 9 755 80 920 74366
477 958 695 781 841 75078 112 39 244 83
3 4 42 44 459 504 841 76149 223 39 609
77218 303 781 829 78147 350 590 837 58
79302 9 40 118 211 16 772 873 74 84 942
94
80093 128 273 588 619 727 57 894 81012
361 62 692 912 46 82023 250 483 911 68
83 83093 233 564 781 808 983 84100 43 91
93 696 85178 318 749 86113 406 575 877
87342 493 931 88100 70 426 666 823 54
992 89021 134 300 407 26 961
90017 192 459 545 54 737 900 91182 599
797 92062 204 65 332 59 89 687 775 859
93660 891 926 93039 53 214 314 557 95252
937 637 722 80 876 96274 347 806 40 71
97032 99 426 93 546 945 98212 794 852
913 99025 200 77 317 618 785 949
100265 112 218 371 519 74 601 777
101034 91 355 723 102035 405 586 90 792
10-052 169 89 283 303 53 414 55 104073
223 33 302 68 405 59 786 93 860 942
105138 573 823 35 106172 210 82 367 714
53 868 922 107208 87 833 993 108130 413
538 11 704 109016 78 874
110158 86 90 369 448 546 671 76 865
111364 591 742 820 923 112033 48 60 94
261 337 58 736 938 75 113028 112 264 469
505 790 114000 830 115309 31 455 575 863
116054 808 60 117093 207 118314 33 966
119441 64 239 499 75 924
120553 70 121103 5 365 715 64 122194
969 123024 43 117 375 565 988 124202 56
447 553 714 909 125887 338 92 729 68
126006 262 75 92 340 63 681 984 127800
78 961 97 128213 17 358 757 73 129040
176 334 558
130131 208 302 99 558 892 13166 271
688 860 920 30 132135 320 133271 431 510
75 86 827 59 81 134409 35 840 44 135078
177 577 615 707 48 960 136280 412 540 601
138304 525 823 139110 478
140117 53 87 239 141111 511 607 738
142239 50 59 448 710 876 962 143310 38
40 584 707 77 144012 141 337 933 145102
437 506 39 625 777 907 29 32 146117 515
721 99 147113 78 371 453 91 944 148063
243 376 633 94 149170 306 602 11 748 88
803 917
150356 908 78 99 151071 186 694 729
939 152577 679 845 153127 35 48 154034
201 494 715 894 155114 40 54 308 633 827
156303 703 5 43 986 157189 237 54 94
386 414 549 715 900 9 158070 521 87 91
623 26 946 97 159183 255 92 340 78 518
799 938
160124 161012 15 193 241 557 162215
61 331 421 501 679 994 163432 164058 120
445 98 543 95 755 825 165210 29 80 439
699 885 166111 259 72 555 656 167004
245 80 330 609 168220 389 449 808 919 79
169101 346 405 505 723 962 74
170554 769 957 58 92 171061 98 200 501
753 172046 205 74 97 249 444 518 867
173017 218 440 945 174496 522 86 602 718
49 175017 583 678 76 703 944 176402
177250 331 66 479 178240 650 866 179891

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

10.000 zł. na Nr. 94007.
10.000 zł. na Nr. Nr. 19806 39101 45519
119407
5.000 zł. na Nr. Nr. 19063 77043 83731
99144 108601 120882 144486 163830
2.000 zł. na Nr. Nr. 3559 4451 25813
32230 30934 47427 51906 66937 75037
77368 84123 91558 96160 100790 106024
110621 116212 117426 135657 135603
130372 136691 141244 143043 141001
148139 160378 161012 174996
1.000 zł. na Nr. Nr. 4372 3495 7938
18283 31520 33957 40265 43777 45928
53966 55106 72432 81361 81998 88170
89021 89965 93561 97132 98764 104223
107783 108130 113028 113469 126292
128647 137226 152679 154767 158020
158587 157909 166555 174602

STAWKI po przerwie.

61 76 224 663 1175 269 313 448 70 564
656 710 825 60 2000 46 185 462 748 3329
40 479 95 586 718 4116 84 274 513 798
5133 522 37 6277 364 419 7351 60 938
8116 578 680 9235 366 538 721 77
10448 535 41 607 884 913 28 11731
12034 157 91 239 604 890 13191 240 396
553 613 720 982 14047 324 971 15383 603
868 938 16348 90 405 718 17163 416 714
18207 422 576 823 19236 356 84 575 604.
20801 21043 403 14 28 55 85 668 992
22086 198 540 608 737 46 912 14 89
23422 785 873 918 50 24080 184 515 676
25020 202 499 855 26546 751 976 85 27232
455 511 803 11 70 28037 152 328 524 751
29117 39 85 379 785 975 86.
30063 415 656 708 32 74 31269 88 389
755 32092 753 333 448 729 877 917 33272
639 745 826 927 34304 508 744 79 829 922
5 39 35207 328 557 610 723 36240 353 484
500 649 93 37105 18 280 371 95 840 64
383227 421 27 543 923 26 94 39030 338
431 536 831.
40098 265 498 786 89 973 41194 466 650
718 90 806 42123 242 817 73 969 43095
183 519 660 61 75 797 91 44487 579 768
90 45754 46084 151 266 489 606 877 914
35 47159 362 733 994 48152 228 309 444
653 844 992 49476 581.
50184 276 94 460 51227 311 66 583
52105 24 509 762 53218 385 966 54135 321
407 37 521 639 878 55243 95 679 833 64
56245 433 626 708 17 27 49 800 72 57468
518 601 819 58179 477 506 640 77 700 25
993 59133 77 797.
60112 200 440 931 61177 99 207 532
659 905 94 62408 66 562 665 766 63099
291 694 981 64264 561 88 65162 84 609
864 66237 62 397 500 32 677 973 67179 96
655 68219 310 87 468 762 844 997 69378
404 40 847 944.
70070 40 216 317 92 773 94 71147 302
560 600 825 72029 201 76 461 650 973 84
73227 581 74063 85 585 691 75386 429
652 832 76220 358 536 670 889 77107 295
519 631 759 78119 331 32 539 785 819 38
921 72 79038 287 654 795 891.
80510 998 811 70 348 614 978 98 82197
381 438 765 875 991 83057 326 689 708 23
948 84057 566 663 724 816 23 85074 167
351 612 711 49 63 857 72 87003 71 169
261 64 353 596 646 758 88 928 59 88032
622 89 883 85239 344 565 790 870 965.
90000 13 61 275 421 639 69 847 91034
300 70 88 517 756 820 22 92080 98 900 77
93022 321 561 79 883 977 94001 738 98
822 95099 344 750 94 802 907 96089 161
98 511 627 891 933 97212 469 582 841
98015 201 41 340 490 707 83 99036 441
763.
100037 135 513 685 814 910 38 101112
510 672 92 102263 409 722 87 103157 75
82 599 632 70 787 104387 571 663 740
105351 73 456 540 754 106065 177 444 511
54 70 621 803 25 107517 739 109313 404
90 629 735 109133 471 531 664 87 777 934
57.
110188 299 595 992 119175 223 317 908
26 118285 439 749 891 916 113026 112 42
334 84 99 524 706 45 114029 640 115010
356 74 416 506 660 62 876 16125 206 22
675 706 48 812 908 117005 551 745 816
118057 236 79 345 836 62 964 119120 33
79 387 522 660 749 52.
120033 182 482 979 121099 207 649 932
122292 303 22 523 76 724 59 71 123247 307
514 55 865 72 124191 90 280 354 755 80
613 736 954 125451 500 667 707 57 817
927 126047 180 248 666 973 127147 305
500 684 128086 250 89 647 710 129080 247
46 484 506 847 951.
130230 131144 258 132227 426 620 22
970 76 133286 553 635 134160 912 135069
54 208 73 628 136002 329 438 505 76 723
44 811 940 72 137106 66 378 873 138376
80 427 89 517 708 818 901 139353 531
615 70 93
140516 98 305 755 835 974 141070 247
899 142167 313 126 773 879 970 143056
480 572 822 91 144038 389 431 80 567
867 145 198 570 635 747 49 65 830 40
146552 94 632 147394 755 148445 899 978
149091 140 416 94 990
150051 76 107 553 711 25 41 990 151002
41 103 68 218 36 509 152159 162 250 376
243 583 893 153157 291 412 25 634 154471
735 817 27 62 155516 635 57 64 932
156049 250 511 38 864 157381 408 683 96
764 158175 78 567 822 84 159007 48 573
660 748 884 959
150252 60 402 536 42 628 82 161106 31
344 75 162104 226 955 163275 348 608
710 164034 156 631 41 785 165001 253
638 734 77 166004 582 812 98 928 167161
78 320 525 749 98 70982 168 332 558 714
934 169116 30 54 278 849 954
170007 46 359 779 829 996 171066 341
451 502 19 602 74 825 995 172045 247 74
497 555 625 64 724 65 81 921 44 49 70
173014 292 403 89 585 653 847 91 174224
341 91 434 591 71 888 907 75845 176296
343 544 177026 167 276 787 94 553 708
718 178275 63 387 98 460 859 179 910 12

STAWKI po przerwie

233 312 418 734 41 806 959 70 1059 163
461 661 783 850 61 75 2215 50 92 341 815
3057 362 484 897 4046 280 331 614 44 94
716 897 5031 619 782 868 6260 66 342 677
985 7062 8453 779 9304 435 36 654 46 754
997.
10265 409 672 92 11016 64 84 89 204 426
684 96 12409 686 730 915 13528 864 968
91 14038 15051 336 75 494 713 45 844
16386 585 625 728 17137 464 705 95 18004

157 335 556 1938 484 797.
20214 423 39 40 830 21026 64 165 270
401 73 505 900 52 68 22333 79 527 645 832
69 97 23055 148 56 66 360 630 775 944
24461 25108 79 273 83 592 602 48 869
26195 385 544 825 82 965 27550 722 927
69 73 28277 38 393 544 717 963 29014 155
87 268 378 82.

30448 633 838 927 42 31059 325 32 711
822 32077 116 30 381 814 33133 267 382
492 611 68 701 933 34836 99 35199 898
36057 238 606 777 37181 99 201 585 706
886 18229 56 364 552 796 30157 87 336
40103 57 472 41314 42090 156 324 515
97 719 44 43097 127 253 309 655 705 822
33 83 44067 553 859 929 87 98 45357 498
853 96 939 46133 510 49 737 876 47161
414 533 964 87 48156 244 335 453 592
614 39 743 821 97 906 49050 82 163 270
431 666 703 36 831 928.
50999 149 960 74 82 91251 306 567 72
814 937 91 52078 166 701 48 433 529 53025
161 259 70 396 757 942 81 54887 734 63
55166 90 670 27 757 977 56045 106 740 370
456 554 77 639 57028 111 354 449 581
58106 227 421 532 762 92 967 59229 490
73 879 978.
60096 453 72 833 61007 841 963 62002
84 101 239 517 922 63490 836 64123 30
224 309 75 85 774 80 65097 129 295 336
37 491 577 778 859 957 65 66477 522 813
67006 43 127 372 482 562 679 715 962
68019 146 581 95 840 930 35 60990 87 731
70142 82 247 68 85 89 358 598 687 992
71261 739 938 72042 87 793 77449 273 312
16 65 449 84 506 656 784 74275 77 451 577
75240 400 442 74 729 60 995 76235 325
737 932 77069 190 246 984 78073 215 750
960 70071 87 474 653 712 36 849 922
80267 339 661 817 993 81122 76 380 682
902 82313 506 612 25 922 81136 206 328
479 814 84159 245 560 747 85199 766 437
591 683 86098 301 441 607 931 87179 525
605 26 918 88179 761 848 86 941 76 95
89444 791 815.
90102 653 775 842 91056 440 520 652
81 857 92458 535 54 600 748 54 99 93777
483 819 914 94050 637 534 741 87 820
95054 433 506 783 906 68 9075 224 301
475 561 611 59 65 71 710 97037 143 66
77 278 347 737 88 861 98265 343 667 832
99344 484 823.
100391 101271 899 102109 390 448 81
612 94 858 76 107091 214 645 865 104225
341 410 523 93 909 105090 729 69 106107
258 373 464 651 107537 819 902 109065
346 555 109204 335 438 79 593 612 83
840 82 92.
110121 218 82 305 541 111005 57 976
80 112070 167 234 60 315 62 718 855 904
113000 100 463 622 952 114012 70 373
649 977 115036 168 380 487 977 53 116276
560 117080 548 81 648 820 118101 367
597 606 776 93 119129 553 763
120305 38 736 121008 175 86 208 852
122158 214 30 859 123158 60 844 929
124053 95 405 99 502 614 960 66 125006
32 253 90 327 479 568 126931 39 50 77
93 134 381 596 673 89 732 127073 106
98 211 128354 504 854 973 129037 520
645 798 819.
130233 301 14 443 53 64 81 566 692 707
96 131294 403 86 864 935 132056 161 91
96 514 133072 191 937 98 134667 942

(C. d. nastur)

ON I ONA

W oczach młodzieńców, szczególnie tych, co nie mają sióstr, młode dziewczęta stanowią trudną, niepokojącą i tajemniczą zagadkę. Młody człowiek nie raz myśli o tem, że z jedną z tych zagadkowych istot przedzej czy później połączy się i pod jednym dachem będzie spędzał swoje życie. Wśród młodzieży męskiej nie brak takich, którzy z uśmiechem zarozumiałym chlepią się tem na prawo i na lewo, że znają się na kobietach i cuda o swoich „zwycięstwach” opowiadają w kołach swoich rówieśników. Raz szepcą na ucho swoim towarzyszom o swych zdobyczach, wskazując tę lub ową, innym razem przy kieliszku w wesołym towarzystwie występują w roli zdobywców serc kobiecych i nowoczesnych don-juanów.

Są to przeważnie blagierzy i samochwalcy, którzy kosztem dobrej sławy dziewcząt odgrywają rolę bohaterów. W dodatku przeważnie dziewięć dziesiątych ich zwycięstw zaliczyć trzeba do błag, bo są zezgane i zmyślone. Samochwalcy ci są ludźmi bez charakteru i honoru, bo nawet, gdyby „zdobyli” kobietę, t. zn. uwiedli ją, zdradzają niski charakter, szcząc się tem publicznie. Naogół trzeba jednak powiedzieć, że zapoznanie się z grzechem bynajmniej nie oznacza, że poznało się kobietę. Zdaniem naszym, im czystsze młodzieniec ma serce, tem lepiej pozna i zrozumie prawdziwą kobietę. A dowodem tego — wielkie szczęście, które odczuwa, gdy czysty z czystą dziewczyną przyrzeka sobie małżeństwo i zarecza się.

Normalny młodzieniec w obecności młodej dziewczyny zwykle odczuwa pewne zakłopotanie i okazuje pewną niezgrabność i niezręczność. Z swoimi towarzyszami jest zazwyczaj bezceremonialny, czasem nawet brutalny, zarówno w czynach jak słowach i zwierza im się nieraz z rzeczy najtajniejszych. Nie wstydi ich się. Natomiast młoda dziewczyna przedstawia mu się jako istota delikatna, zagadkowa, skomplikowana i dlatego bacznie uważa na siebie, by słowem, gestem lub czynem jej nie ubliżyć. Przypomina to dorosłego mężczyznę, który na swoje ręce mocne i silne bierze małe dziecię i wciąż boi się, by mu niechciało nie wyrządził krzywdy. Młodzieniec, który bez ceremonij obchodzi się z swoimi rówieśnikami, nieraz nie szczerzy im nawet guzów, z dziewczyną obchodzi się delikatnie, a gdy mu się wydaje, że słowem, gestem lub czynem posunął się za daleko, popada w zaambarasowanie i nieraz się rumieni. Dowcipy i żarty, które mi zabawia swych towarzyszy, teraz w obecności dziewcząt instynktownie odczuwa jako niestosowne do opowiadania. Rozumie też, że nie wszystko to, co jego interesuje w wielkim stopniu, tak samo interesuje dziewczynę. Jego interesuje zwycięski bokser, ale wie, że dla niej sława boksera jest dosyć obojętna. A przytem uwaga jego jest skierowana daleko więcej na jej życie wewnętrzne, na jej zachowanie się niż na rzeczy zewnętrzne. Rzadko kiedy może powiedzieć, czy ma ona tę samą suknię, co w ubiegłą niedzielę. Faktem jest, że staje pomiędzy nimi coś tajemniczego, a ta tajemniczość stanowi wielki urok przy ich spotykaniu się.

W dzisiejszych warunkach życiowych on i ona spotykają się coraz częściej. Są kolegami w fabryce, w biurze, w szkole, uprawiają wspólnie sporty. Normalny i niezsputy młodzieniec tę koleżankę zawsze traktować będzie jako towarzyszkę, do której musi się odnosić z pewną rezerwą. Ta koleżanka przecież może się stać dozwonną towarzyszką jego i matką jego dzieci. Ale i młoda dziewczyna odczuwa tę tajemniczość i zagadkowość swego stosunku do młodego człowieka. A stosunek ten jest przedmiotem długich i tajemniczych rozmów pomiędzy samymi dziewczętami. Szczęśliwe są te, które mają pełne zaufanie do matki i o tych sprawach z nią rozmawiają jak z siostrą lub koleżanką. O czym marzy każda młoda dziewczyna? Jest ona istotą jakby niewykończoną, ale mającą w sobie wielkie możliwości. Dopiero miłość i macierzyństwo zrobią z niej pełnego człowieka. To jest główny cel życia każdej kobiety.

Jednak to, co jest tak tajemnicze w oczach młodzieńca, nie jest zagadką samą w sobie. Istotą tej tajemniczości są różnice, wynikające z płci, które mają w następstwie wielkie różnice ducha i duszy. Młody człowiek powinien te różnice znać i umieć je oceniać. „Płciowość” jest największą siłą doczesną. Wszak już w Starym Testamencie czytamy, że mamy się mnożyć i rozrastać, by panować nad ziemią. Ale nad tą siłą swej płci człowiek powinien panować rozumem i wpływem zasad moralnych. Nie oznacza to wcale, że młody człowiek powinien być utrzymywany w zupełnej nieznajomości i nieświadomości życia płciowego. Jest to dzisiaj prawie niemożliwe, a po zatem — szkodliwe. Zapoznanie się z tem zagadnieniem dopiero w małżeństwie, może mieć szkodliwe następstwa zarówno dla mężczyzny, jak i kobiety, często nawet dla rodziny.

Dlatego nader pożyteczne są takie organizacje, jakie tworzą teraz we Francji, a które tam noszą nazwę Stowarzyszeń Małżeństw Chrześcijańskich. W stowarzyszeniach tych pod dozorem księdza lub osoby, godnej zaufania, spotykają się młodzieńcy i dziewczyny, rozmawiają, dyskutują, zabawiają się i przez to poznają się bliżej i wychowują się w wzajemnym poszanowaniu. W ten sposób przygotowują się do wspólnego życia. Różnice płciowe nie znikają, zagadnienia, które płęć wylania, nie przestają istnieć. Ale rozum i moralność chrześcijańska torują drogę prawdziwej miłości.



Franciszek Głód z Pawłowa, stały Czytelnik „Siedmiu Groszy”, obchodzi dnia 9 marca 70-tą rocznicę swoich urodzin. Ilustracja przedstawia p. Głoda wraz z żoną Martą.



Wilhelm Tomecki z Zależa, stały Czytelnik „Siedmiu Groszy”, obchodzi dnia 13 bm. 60-tą rocznicę swoich urodzin.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 11-go stycznia 1935 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poz. budowlana 46.50 — 46.75, 4 proc. poz. inwestycyjna zwyczajna 116.25, 4 proc. poz. inwestycyjna seryjna 117.75, 5 proc. poz. konwersyjna 66.00 — 65.50, 5 proc. poz. kolejowa 61.00, 6 proc. poz. dolarowa 74.50, 7 proc. poz. stabilizacyjna 70.00 — 70.38 — 70.50 — 70.75 drobne, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 52.75.

Akcje:

Bank Polski 97.75 — 97.00, Lfopop 10.10, Norblin 35.00, Starachowice 13.25, Habersbusch 40.50.

Dewizy:

Amsterdam 357.90 — 358.80 — 357.00, Berlin 212.60 — 213.60 — 211.60, Bruksela 124.00 — 124.31 — 123.69, Gdańsk 172.85 — 173.28 — 172.42, Londyn 25.96 — 26.09 — 25.83, Mediolan 45.32 — 45.44 — 45.20, Nowy Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.31 i jedna ósma — 5.25 i jedna ósma, Paryż 34.93 i pół — 35.02 — 34.85, Praga 22.11 — 22.16 — 22.06, Zurych 171.51 — 171.94 — 171.08.

Waluty:

Dotar. przyw. 5.26. Tendencja niejednorodna.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 11 stycznia 1935 r.

Ceny parytet Poznań.

Zyto cena tranzakcyjna tranż. 505 ton 15.50. Owies cena tranzakcyjna tranż. 150 ton 15.75. Jęczmień 710—720 gr. 20.75—21. Jęczmień 680—690 gr. 19.25—19.75. Otręby pszenne grube 10.50—11. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Tianzakole na odmiennych warunkach: żyta 1245 ton. pszenicy 594.5 tony, maki żytniej 122.5 tony, maki pszennej 69 ton, otrąb żytnich 253 tony, otrąb pszennych 173 ton, owsa 50 ton, jęczmienia 330 ton, grochu Włkoja 2 tony, Polgera 7.5 tony, gorczycy 5 ton, rzepaku 76 ton, maku niebieskiego 12.5 tony, makuchu białego 5 ton.

Ogłoszenia

TANIO WYPOŻYCZAM kostiumy maskowe, teatralne, smokingi i fraki. Katowice, Stawowa 16, mieszkanie 8.

„SINGER” maszyny 90 zł., nowa 200 zł., krakwiecka 100 zł., na raty sprzeda Kornek, Katowice, Jagiellońska 7. 607 d

SPRZEDAM dom piętrowy ze sklepem zaprowadzonym, 5 minut od dworca. Cena 6.000 zł., wpłata według umowy. Marta Brod, Psary, pow. Lublinieć. 38

ZA DŁUGI mojej żony Marty z domu Puiok nie odpowiadam. Henryk Ziob, Kamień.

UCZNIA do składu kolonialnego i żelaza poszukuje firma Fr. Mikołajec. Żory, Rynek. 598 d

Przygody bezrolotnego Froncka



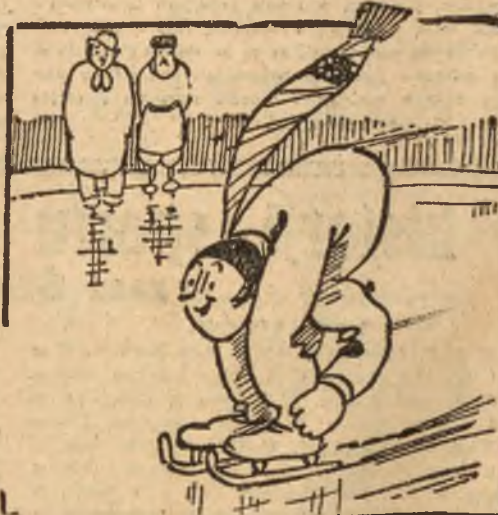
Zdrowo jest się ślizgać czasem, na staw więc się wybrał Froncek — no i — stoi z panem Igłem — — teraz bowiem jeździ — SŁONCE!!!



Trudno zwykłym śmiertelnikom jeździć przy tym luminarzu — jest to bowiem mistrz genialny w jeździe krótkiej na wirażu!



A pozatem jest to przecie — — profesor dyplomowany (—) trudnej jazdy figurowej. Tak — jak guma wytłamy.



Stoją obaj i — czekają a ten as folguje sobie — to jest talent, proszę, proszę, patrzecie tylko — co on robi!!!

Dalszy ciąg nastąpi.

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY” Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ.2.31-PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ.2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P.K.O. 301-748

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH” 1 POŁE O WYMIARZE 35 mm. x 67 mm. ZŁ.20. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO